

Analogie historyczne jako przekład. Eksperci o doświadczeniu osób LGBTQ+

Justyna Szklarczyk

TEKSTY DRUGIE 2026, NR 1, S. 108–127

DOI: 10.18318/td.2026.1.6 | ORCID: 0000-0001-6253-7071

Widzę tak wiele analogii do czasów przedwojennych, że ostatnio nabieram przekonania, że nie ma już ratunku¹.

To dziwne, należeć do świata, którego języka, historii i symboli się nie zna. Dopiero od niedawna mówię z dumą: Stonewall to MOJA historia, AIDS w latach '80 i '90 to MOJA historia².

1czerwca 2020 roku Pracownia Badań nad Historią i Tożsamością LGBTQ+, działająca przy Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych na Uniwersytecie Warszawskim, ogłosiła konkurs na pamiątki osób nieheteronormatywnych³. We wskazówkach konkursowych –

Justyna Szklarczyk

– mgr, doktorantka w Instytucie Kultury Polskiej UW i Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW, członkini Zespołu Badań Pamięci o Zagładzie w IKP UW. Przygotowuje pracę doktorską o zamieszkiwaniu pałaców-pegeerów. Kontakt: j.szklarczyk@uw.edu.pl.

1 *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiątki osób LGBTQ+ w Polsce*, red. J. Bednarek i in., Karakter, Kraków 2022, s. 217.

2 Tamże, s. 94.

3 W tekście korzystam z dwóch tomów, które zostały przygotowane przez Pracownię: *Pamiątki osób LGBTQIA+*. *Mała antologia* (2021) i *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiątki osób*

odsyłających do długiej tradycji konkursów pamiętnikarskich⁴ i towarzyszących im odezwo⁵ – organizatorzy pisali: „Zależy nam na relacji o całym Waszym życiu, nie tylko o aktualnym momencie”⁶; pamiętniki można było nadsyłać do 15 października. Trwająca i ciągle narastająca nagonka ze strony grupy większościowej reprezentowanej głównie przez rządzących wówczas polityków i przedstawicieli Kościoła katolickiego na osoby nieheteronormatywne miała osiągnąć szczytowy moment pierwszego pandemicznego lata⁷, co nie pozostaje bez znaczenia dla samej formy i treści nadesłanych prac (w sumie 184 pamiętniki autorstwa osób głównie między piętnastym a trzydziestym rokiem życia⁸). W takich właśnie okolicznościach pamiętnikarze

LGBTQ+ w Polsce (2022), oba tomy pod redakcją Julii Bednarek, Piotra Laskowskiego, Sebastiana Matuszewskiego, Łukasza Mikołajewskiego i Michała Sobczaka; część pamiętników nadesłanych na konkurs została zawarta w tych publikacjach.

- 4 Zob. numery pamiętnikarskie: „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2; „Teksty Drugie” 2024, nr 2.
- 5 A. Jaroszuk, „*Więć piszcie i opowiadajcie!*”. *Analiza odezw, Konkursu na pamiętnik chłopca*, „Teksty Drugie” 2024, nr 2.
- 6 *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 33.
- 7 Przypomnijmy: rok 2019 to m.in. zmasowany atak na Marsz Równości w Białymstoku, aresztowanie Elżbiety Podleśnej za wizerunek Madonny Częstochowskiej w tęczowej aureoli i uchwalenie na jednej trzeciej obszaru Polski homo- i transfobicznej Samorządowej Karty Praw Rodziny (tzw. strefy wolne od LGBT); rok 2020 zaś to przede wszystkim kampania prezydencka ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudy, bazująca w dużej mierze na przekazie homo- i transfobicznym, aresztowanie Małgorzaty „Margot” Szutowicz z Kolektywu Stop Bzdur (z zarzutami zniszczenia furgonetki z homofobicznymi hasłami fundacji Pro Prawo do Życia oraz zaatakowania kierowcy) i kolejnych 48 osób protestujących w obronie aktywistki. Jak wynika z analizy prawnej Kolektywu Szpila, „w przypadku 97% zatrzymań dokonujący czynności działali poza obowiązującym prawem i z przekroczeniem uprawnień”; *Rok po tęczowej nocy. Raport podsumowujący zatrzymania z 7 sierpnia 2020*, oprac. Kolektyw Szpila, A. Sukiennik, Warszawa, 7 sierpnia 2021, [https://szpila.noblogs.org/files/2021/08/Raport-Rok-po-Teczowej-Nocy.pdf\(22.05.2025\)](https://szpila.noblogs.org/files/2021/08/Raport-Rok-po-Teczowej-Nocy.pdf(22.05.2025)). Zob. też raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, [https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-tylko-ponizajace-traktowanie-koncowy-raport-kmpt-o-zatrzymaniach-7-sierpnia-w-warszawie\(22.05.2025\)](https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-tylko-ponizajace-traktowanie-koncowy-raport-kmpt-o-zatrzymaniach-7-sierpnia-w-warszawie(22.05.2025)). Nad tym wszystkim zaś krążące w sferze publicznej zdanie „LGBT to nie ludzie, to ideologia”. O czerwcowym gadaniu, czyli języku kampanii prezydenckiej 2020 roku zob. K. Sobczak, *LGBT+ jest ideolo*, „Dialog” 2021, nr 2.
- 8 Do związku wieku pamiętnikarek i pamiętnikarzy z brakiem analogii wojennych wróć w ostatniej części tekstu. Redaktorzy tomu uzasadniali rozkład wiekowy autorek i autorów nadesłanych prac sposobem nagłaśniania konkursu (głównie media społecznościowe), nieosadzeniem Pracowni w krajobrazie organizacji pozarządowych działających na rzecz społeczności LGBTQ+ (Pracownia istnieje od 2019, w 2020 r. była zupełnie nową instytucją) oraz czasem trwania samego konkursu (szczególnie dotkliwy dla najmłodszego pokolenia osób LGBTQ+ w Polsce); *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 13–14.

i pamiętnikarki podejmowali wysiłek opowiedzenia o własnym życiu. Zbiór powstały w wyniku konkursu stanowi przede wszystkim wielogłos dotyczący codzienności grupy mniejszościowej, ale to właśnie eskalacja instytucjonalnej i oddolnej homo- i transfobii okazała się dla wielu piszących powodem, by wziąć udział w konkursie. Choć nadesłano i takie pamiętniki, których znakiem część wypełniają opisy opresji; najczęściej są to wspomnienia spisane przez uczestniczki tych wydarzeń (m.in. Marszu Równości w Białymstoku w 2019 r.) podejmujące wysiłek pracy z pamięcią i przyznające się do porażki, bo przecież – o czym przypominała latem 2020 roku kulturoznawczyni Klara Cykorz – „trudno jest opisać przemoc, której się było czy jest ofiarą lub świadkiem, przemoc rozrywa pamięć na strzępy, trudno to potem złożyć”⁹.

Pamiętniki osób nieheteronormatywnych pisane były wobec praktyk homo- i transfobicznych, a zarazem obok dyskursu publicznego, który zarówno w wariacie wrogim, jak i sojusznicznym przepełniały porównania i analogie wojenne – ze szczególnym uwzględnieniem Zagłady. Osoby bezpośrednio doświadczające wówczas przemocy nie używały w swoich pamiętnikach tego rodzaju porównań albo stosowały je w niewielkim stopniu – w jaki sposób, zasygnalizuję pod koniec tekstu. To, co interesuje mnie przede wszystkim, to rozdźwięk między językiem sfery publicznej, kształtowanej między innymi przez osoby eksperckie, w tym badaczki i badaczy Zagłady, i aktywistyczne (będące często częścią społeczności LGBTQ+), a językiem grupy mniejszościowej, która szuka własnego sposobu opowiedzenia o tym, czego doświadcza.

To napięcie między językiem debaty publicznej a tym prywatnym, codziennym i służącym autoidentyfikacji uwidacznia się już na samym początku. Skrótowiec LGBTQ+, jako kategoria pochodząca z kontekstu amerykańskiego i zbierająca różnorodne tożsamości, przez pamiętnikarki i pamiętnikarzy był używany głównie strategicznie, na potrzeby toczącej się ówczesnie debaty ogólnokrajowej, z równoczesnym zaznaczeniem, że nie utożsamiają się z tą kategorią. Na potrzeby tego tekstu będę ją stosować jedynie w zastępstwie innych sformułowań, w celu uniknięcia powtórzeń, mając równocześnie na uwadze, że nie jest to kategoria z wewnątrz, służąca do samoidentyfikacji pamiętnikarek i pamiętnikarzy. W pierwszej kolejności przywołam okoliczności powstania omawianego zbioru, co pozwoli mi zarysować specyfikę doświadczenia osób nieheteronormatywnych w Polsce. W dalszej części skupię się na dyskursie eksperckim dotyczącym osób LGBTQ+.

9 K. Cykorz, *Wieczorynki*, „Dwutygodnik.com” 2020, nr 8 (288), <https://www.dwutygodnik.com/artykul/9054-wieczorynki.html> (22.05.2025).

Akt oskarżenia

„Gdyby ktoś mnie spytał, na czym polega życie osoby LGBT+, powiedziałbym jedno: to ciągła samotność”¹⁰ – pisze mieszkający na wsi homoerotyczny mężczyzna. Samotność w rodzinie i wśród rówieśników, towarzysząca migracji do dużego miasta i wykluczeniu klasowemu, w społeczeństwie nieżyczliwym, a często wrogim, jest elementem spajającym nadesłane teksty. Tom *Cała siła, jaką czerpię na życie* silnie unaocznia – na co trafnie zwracała uwagę literaturoznawczyni Małgorzata Sikora-Tarnowska – że w przypadku osób nieheteronormatywnych interseksjonalne, krzyżowe wykluczenia szczególnie dotkliwie determinują codzienność (wykluczenie klasowe, etniczne, terytorialne wzmacnia wykluczenie związane z tożsamością płciową i seksualną)¹¹. W tekstach krytycznych podkreślano doniosłość¹² i rewolucyjność¹³ tej publikacji oraz postrzegano ją jako zbiorowy akt oskarżenia:

Winią ją [Polskę] za państwową, kościelną i domową homofobię, tak łatwo przeradzającą się w nienawiść. Za życie w ciągłym strachu i samotność. Za poniżenia i przemoc. Za samobójstwa dzieci i nastolatków, którym nikt nie zapobiegł. Za okaleczenia i próby samobójcze. Za niewyobrażalną gehennę osób transpłciowych. Za zamknięcie dostępu do bezpieczeństwa, jakie może zapewnić małżeństwo. Za systemową dyskryminację w dostępie do in vitro i adopcji. Za to, że o numer PESEL czy paszport dla dziecka z tęczowego związku trzeba toczyć z urzędami wojnę. Innymi słowy: za to, że nieheteronormatywni nie mogą nazywać Polski swoim domem¹⁴.

Wśród mniej i bardziej oczywistych inspiracji, takich jak międzywojen-
na działalność Instytutu Gospodarstwa Społecznego kierowanego przez

10 *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 283.

11 M. Tarnowska, *Nie ma przeżyć nieważnych*, „Mały Format” 2022, nr 5/6, <https://malyformat.com/2022/07/nie-ma-przezyc-niewaznych/> (22.05.2025).

12 Tamże.

13 B. Warkocki, *Czas niemal odnaleziony*, „Dwutygodnik.com” 2022, nr 5 (333), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/10078-czas-niemal-odnaleziony.html> (22.05.2025).

14 R. Lis, *To jest zbiorowy akt oskarżenia za poniżenia i przemoc. Premiera antologii queerowych relacji z Polski*, „Książki. Magazyn do czytania” 22 lutego 2022, <https://wyborcza.pl/7,75517,28091951,oskarzamy-teczowi-ludzie-wlasnym-jezykiem-i-na-wlasnych-warunkach.html> (22.05.2025). W podobnym tonie Renata Lis wypowiadała się ponad dwa lata później w telewizyjnym filmie dokumentalnym *Tego nie ma w umowie koalicyjnej* w reżyserii Piotra Jaconia („Czarno na Białym”, TVN24, premiera 13 czerwca 2024), <https://www.youtube.com/watch?v=IwxiFbgVulg> (22.05.2025).

Ludwika Krzywickiego, inicjatorzy konkursu wskazują na ideę pisania historii mniejszości, „Żydów, doświadczających nie tylko (choć często także) nędzy ekonomicznej, lecz również antysemitkiej przemocy, pogardy i wykluczenia”¹⁵. Dla organizatorów ważnymi punktami odniesienia były zarówno program zbierania przez społeczność żydowską wszelkich śladów jej przeszłości sformułowany przez Szymona Dubnowa¹⁶, jak i pamiętnikarskie inicjatywy Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie (JIWO) z lat trzydziestych XX wieku¹⁷. Przy tym redaktorzy tomu nie porównują międzywojennych doświadczeń Żydów i Żydówek z aktualnym położeniem osób nieheteronormatywnych, ale zwracają uwagę na wspólną dla obu tych grup kondycję bycia w mniejszości. Robi to natomiast Renata Lis w recenzji *Całej siły, jaką czerpię na życie* – jej zdaniem sytuację obu grup łączy przyzwolenie na przemoc instytucjonalną, symboliczną i fizyczną wobec wskazanej grupy, którą uprzednio wydziela się dyskursywnie ze społeczeństwa¹⁸. Pisarka daje więc wgląd w myślenie analogiczne i analogiami, obecne szczególnie w tekstach i wypowiedziach osób eksperckich i aktywistycznych. W tym miejscu od razu zaznaczę, że interesują mnie wyłącznie głosy afirmujące doświadczenie osób nieheteronormatywnych i sprzeciwiające się przemocy państwa¹⁹. Decyzja ta podyktowana jest chęcią pokazania, jak teksty mające

15 *Pamiętniki Osób LGBTQIA+*. *Mała antologia*, red. J. Bednarek i in., Heinrich Böll Stiftung, Warszawa 2021, s. 7-8.

16 Historyk, działacz polityczny, klasyk nowoczesnej historiografii żydowskiej Szymon Dubnow (1860-1941), podjąwszy wysiłek napisania monografii o historii żydowskiej, szukał materiałów źródłowych – takich jak księgi kahalne, odezwy, listy, statuty gminne – na strychach synagogalnych i w prywatnych archiwach. Wielokrotnie na łamach prasy żydowskiej wzywał do zbierania i porządkowania materiałów dotyczących życia społeczności; M. Bałaban, *Szymon Dubnow. Z powodu jego siedemdziesiątych urodzin*, Menora, Warszawa 1931, s. 4-5.

17 O konkursach pamiętnikarskich organizowanych przez JIWO zob. *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. A. Cała, Sic!, Warszawa 2003; K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2017; H. Sroka, *Tematyka migracyjna w pamiętnikach konkursowych młodzieży żydowskiej 1932-1939*, „Teksty Drugie” 2024, nr 2.

18 R. Lis, *To jest zbiorowy akt oskarżenia za poniżenie i przemoc*.

19 O polskim dyskursie homofobicznym czerpiącym z antysemitycznych klisz zob. m.in. A. Ostolski, *Spiskowcy i gorszyście. Judaizowanie gejów w polskim dyskursie prawniczym*, w: *Jak się dzielimy i co nas łączy? Przemiany wartości i więzi we współczesnym społeczeństwie polskim*, red. M. Głowacka-Grajper, E. Nowicka, Nomos, Kraków 2007; I. Desperak, *Nienawiść na łódzkich murach. Antysemityzm i homofobia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2008, nr 33;

odpowiednią widoczność w przestrzeni publicznej, pisane w dobrej wierze i z pozycji sojuszniczej (ale też często większościowej) wobec osób LGBTQ+ rozmijają się z autonarracjami tych ostatnich.

Analogie zagładowe

„Okolo tysiąca uczestników pierwszego w Białymstoku Marszu Równości przeszło w sobotę ulicami miasta. Bici, wyzywani, opluwani, obrzucani kamieniami, petardami i zgniłymi jajami, otoczeni kordonem usiłującej chronić ich bezpieczeństwa policji dotarli do końca trasy”²⁰ – można było przeczytać 21 lipca 2019 roku na łamach „Gazety Wyborczej”. Z późniejszych doniesień wynikało, że zaniechania policji doprowadziły do jeszcze większej eskalacji przemocy²¹. „Mieliśmy szczęście, bo przechodziliśmy ulicą Suraską, zanim zaczęła się obława”²², „Czuję się jak na wojnie”²³, „To było jak wojna...”²⁴ – relacjonowały osoby uczestniczące w marszu, a działaczka społeczna Elżbieta Podleśna alarmowała: „ci ludzie chcą zamknąć nas w gettach”²⁵. W odpowiedzi na wydarzenia w Białymstoku pojawiły się głosy

J. Kochanowski, *Homofobia z perspektywy queer. Od odrady do systemu segregacji seksualnej, w: Równouprawienie. Księga jubileuszowa dla Profesory Małgorzaty Fuszary*, red. A. Krajewska, M. Rawłuszko, Wydawnictwa UW, Warszawa 2022. O antysemityzmie w dyskursie antygenderowym zob. A. Graff, *Jewish Perversion as Strategy of Domination. The Anti-Semitic Subtext of Anti-gender Discourse*, „Journal of Modern European History” 2022, nr 3.

20 J. Klimowicz, M. Chołodowski, *Białystok. Marsz Równości przeszedł! Raport z obłożonej twierdzy, „Wyborcza.pl”* 21 lipca 2019, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,25014525,bialystok-marsz-rownosci-przeszedl-raport-z-oblezonego-miasta.html> (22.05.2025).

21 *Wszechobecna atmosfera nienawiści i pogardy. Reakcja Amnesty International po Marszu Równości w Białymstoku*, „Wyborcza.pl” 23 lipca 2019, https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,25019199,wszechobecna-atmosfera-nienawisci-i-pogardy-reakcja-amnesty.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (22.05.2025).

22 A. Boćkowska, *Pękła bańka*, „Dwutygodnik.com” 2019, nr 8 (262), <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/8394-pekla-banka.html> (22.05.2025).

23 A. Ambroziak, M. Chrzczonowicz, *„Białystok nie dla pedałów”. Marsz Równości przeszedł w kordonie nienawiści*, OKO.press 20 lipca 2019, <https://oko.press/bialystok-marsz-rownosci-przeszedl-kibole-przeklenstwa-przeplatani-modlitwami> (22.05.2025).

24 A.S. Kowalska, *Pierwszy Marsz Równości przeszedł ulicami Białegostoku*, „Polityka.pl” 20 lipca 2019, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1801152,1,pierwszy-marsz-rownosci-przeszedl-ulicami-bialeostoku.read> (22.05.2025).

25 Tamże.

nawołujące do pozbawienia stanowisk, ukarania i moralnego napiętnowania tych, którzy są odpowiedzialni za „wykreowanie pogromowej wręcz atmosfery”²⁶; o próbie homofobicznego pogromu pisał także dziennikarz Michał Sutowski²⁷. Pisarz Jacek Dehnel odwoływał się w swojej relacji do pamięci o historii lokalnej: „Wiemy przecież, że gdyby nie policja, nie skończyłoby się na biciu, pluciu, kopaniu; to miasto miało już swoje pogromy. I też robili je zupełnie zwykli ludzie”²⁸. Uczestnicząca w marszu badaczka feminizmu i antyfeminizmu Agnieszka Graff stwierdziła: „Przez chwilę chciałam uciekać, powstrzymała mnie myśl, że to jest pogrom i że w marszu są matki z małymi dziećmi”²⁹ (ciekawe, jak w tej sytuacji zagrożenia uruchomiły się tradycyjnie rozumiane role genderowe). I jeszcze filozof Jan Hartman, który z bezpiecznego dystansu przywołał najbardziej rozbudowaną analogię:

Wydarzenia [...] [te] powinny stanowić cezurę w naszym stosunku do zagrożenia faszystowskiego oraz Kościoła rzymskokatolickiego, który na podobieństwo II RP otwarcie włączył się w kampanię nienawiści i pogardy – tym razem nie do Żydów, lecz do osób nieheteronormatywnych, czyli LGBT. [...] Daleko nam do lat 30. XX w., gdy tysiące bandytów bezkarnie urządziło tumulty antyżydowskie na ulicach Warszawy, lecz już za kilka lat możemy się do tamtych czasów znacznie przybliżyć. A ofiarami będą tym razem nie Żydzi, których brak, lecz geje i lesbijki. Musimy być z nimi solidarni. Już teraz³⁰.

26 M. Chołódowski, *Marsz Równości w Białymstoku. „W pogromowej atmosferze” – komentarze po sobotnich zamieszkach*, „Wyborcza.pl” 23 lipca 2019, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,25021582,marsz-rownosci-w-bialymstoku-w-pogromowej-atmosferze-komentarze.html> (22.05.2025).

27 M. Sutowski, *W Białymstoku to nie była rozróbka, tylko próba homofobicznego pogromu*, „Krytyka Polityczna.pl” 21 lipca 2019, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/marsz-rownosci-w-bialymstoku-przemoc-homofobia/> (22.05.2025).

28 J. Dehnel, *Ciemną dolinę*, w: *Tęczowy Białystok*, red. K. Sawicka-Mierzyńska, S. Rząca, M. Łukaszuk, Tęczowy Białystok, Białystok 2024, s. 27. Pierwotnie tekst ukazał się na łamach „Wyborczej.pl” 21 lipca 2024 r., <https://wyborcza.pl/7,162657,25013927,jacek-dehnel-byl-na-marszu-rownosci-piorunujacy-kontrast-miedzy.html> (22.05.2025).

29 A. Graff, *Na Marszu Równości w Białymstoku pierwszy raz w życiu naprawdę się bałam*, „Wyborcza.pl”, dodatek „Wysokie Obcasy.pl” 22 lipca 2019, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,25016629,na-marszu-w-bialymstoku-pierwszy-raz-w-zyciu-naprawde-sie-balam.html> (22.05.2025).

30 J. Hartman, *Niech Białystok będzie przestroga*, „Polityka.pl” 21 lipca 2019, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1801188,1,niech-bialystok-bedzie-przestroga.read> (22.05.2025).

W podsumowaniu posunięć i zaniechań władzy z tego okresu badacz Zagłady Jacek Leociak, przypatrując się okiem analityka sekwencji zdarzeń, porównywał przebieg Marszu Równości w Białymstoku z pogromem z 1941 roku we Lwowie:

Białystok jest o tyle ważny, że tam doszło do sytuacji przedpogromowej. Była przemoc fizyczna, bicie. Popatrzcie na film z pogromu we Lwowie w 1941 roku. To jest bardzo podobne. Idzie grupa Żydów, z obu stron na chodnikach stoją ludzie. I od czasu do czasu ktoś z nich wybiega i bije przypadkowego Żyda. Struktura zdarzeń w Białymstoku była dokładnie taka sama. Obelgi, krzyki, rzucanie kamieniami i wyciąganie z tego pochodu najsłabszych, jak ten chłopiec, którego skopano. To niestety straszliwie podobne do tych pogromowych akcji, przedwojennych i wojennych³¹.

W kolejnych miesiącach tak zwane strefy wolne od LGBT jednym przypominały przestrzenie wolne od Żydów (*judenfrei*)³², dla innych stanowiły zapowiedź getta³³, a w dalszej kolejności zagładę osób nieheteronormatywnych³⁴. Psycholog społeczny Michał Bilewicz przypominał:

cała ta nagonka na LGBT+, choć z pozoru wpisuje się w dyskurs walki z ideologią zniszczenia cywilizacji europejskiej i obrony tradycyjnych

31 A. Żmijewski, Z. Waślicka-Żmijewska, *Były milion, nie ma milionów, nie ma nic. Trzeba zażydzić świat. Rozmowa z Jackiem Leociakiem*, „Krytyka Polityczna.pl” 8 lutego 2020, <https://krytyka-polityczna.pl/kraj/jacek-leociak-zofia-waslicka-artur-zmijewski-zaglada/> (22.05.2025). Filozof i psychoterapeuta Andrzej Leder, zestawiając Marsz Równości w Białymstoku z obywatelskim ruchem Afroamerykanów lat sześćdziesiątych XX w., postulował organizowanie solidarnościowych „rajdów wolności”; zob. tenże, *Po wydarzeniach w Białymstoku potrzebujemy „rajdów wolności”*, „Krytyka Polityczna.pl” 26 lipca 2019, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/bialystok-rajdy-wolnosci/> (22.05.2025).

32 M. Zegadło, „Strefy wolne od LGBT”, czyli polscy spadkobiercy dr. Goebbelsa, „Wyborcza.pl” 12 lutego 2020, <https://wyborcza.pl/7,75968,25688972,strefy-wolne-od-lgb-czyli-polscy-spadkobiercy-dr-goebbelsa.html> (22.05.2025).

33 K. Kozakiewicz, *Wrocławianie nie chcą Czarnka na stanowisku ministra edukacji. „Są strefy wolne od LGBT, niedługo będą getta”*, „Wyborcza.pl” 4 października 2020, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,26367376,wroclawianie-nie-chca-czarnka-na-stanowisku-ministra-edukacji.html> (22.05.2025).

34 Europoseł Robert Biedroń na portalu „X” 18 lipca 2019 r., <https://x.com/RobertBiedron/status/1151914512645337088> (22.05.2025).

wartości, to tak naprawdę pracuje głównie na lęku o dzieci. I to jest bardzo niebezpieczne. 70 lat temu to właśnie lęk o dzieci doprowadził do pogromu kieleckiego³⁵.

Rzekomo krzywdzone dzieci (i kobiety) są, jak wiemy, najbardziej poręcznym narzędziem siania paniki moralnej.

Najwięcej porównań i analogii przyniosły wydarzenia z 7 sierpnia 2020 roku (aresztowanie Margot), czyli – żeby użyć pierwszej analogii nawiązującej do wystąpień antysemickich – tak zwanej Tęczowej Nocy, konsekwentnie pisanej wielkimi literami³⁶. Media w alarmistycznym tonie donosiły o „brutalnej «łapance»”³⁷, czasem nazywanej policyjną i bez cudzysłowu³⁸, innym razem – jak w wypadku posłanki i aktywnej uczestniczki wydarzeń Magdaleny Filiks – ze świadomością, że analogia może zostać uznana za przesadzoną: „to już była taka walka wręcz z policją, żeby zatrzymać wywożenie tych ludzi, bo to był właściwie mój cel, żeby [...] jak największą ilość osób uratować, że tak powiem przed tą wywózką i przed tą łapanką, bo ja zupełnie świadomie używam tego słowa «łapanka», dlatego że ja to widziałam i dosłownie to była łapanka”³⁹. Bardzo szybko w przestrzeni publicznej pojawiły się dwa rywalizujące ze sobą określenia mające opisać wydarzenia z 7 sierpnia: „Tęczowa Noc” i „polskie Stonewall”⁴⁰; w obu przypadkach używane głównie przez

35 M. Sutowski, *Bilewicz: Nagonka na osoby LGBT ma zasłonić szemrane interesy ministra Szumowskiego. Rozmowa z Michałem Bilewiczem*, „Krytyka Polityczna.pl” 25 czerwca 2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/michal-sutowski-michal-bilewicz-nagonka-na-lgbt-antysemityzm-kampania-wyborcza-wywiad/> (22.05.2025).

36 Konsekwentnie tego określenia używa zarówno Kampania Przeciw Homofobii (<https://kph.org.pl/tag/teczowa-noc/>), jak i mniej lub bardziej progresywne media starające się być wrażliwe na sytuację osób nieheteronormatywnych w Polsce (np. OKO.press, „Gazeta Wyborcza”); zob. m.in. A. Ambroziak, *Pierwsze uniewinnienia za Tęczową Noc. Sąd mówi o policyjnej prowokacji i państwowej homofobii*, OKO.press 5 lipca 2023, <https://oko.press/pierwsze-uniewinnienia-za-teczowa-noc> (22.05.2025).

37 A. Szczerbiak, A. Żelazińska, *Tęczowy bunt*, „Polityka.pl” 11 sierpnia 2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1967018,1,teczowy-bunt.read> (22.05.2025).

38 M.K. Nowak, *„Policjant przygnoił jej głowę do ziemi. Zabrali ją krwawiącą”. Trwa łapanka obrońców aktywistki LGBT*, OKO.press 7 sierpnia 2020, <https://oko.press/trwa-lapanka-obroncow-aktyvistke-lgbt> (22.05.2025).

39 Magdalena Filiks w audycji „Świat się chwieje”, rozmawiając z Grzegorzem Sroczyńskim w Tok FM 9 sierpnia 2020.

40 Zob. m.in.: P. Rutkiewicz, *Rok po polskim Stonewall i protestach w Warszawie. Zatrzymani wówczas wspominają policyjną pogardę*, „Wyborcza.pl” 7 sierpnia 2021, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27422995,rocznica-polskiego-stonewall-protesty-po-zatrzymaniu->

organizacje pozarządowe i media sojusznice. Niezmiennie jednak w głównym nurcie debaty publicznej dominowały analogie wojenne – ze szczególnym uwzględnieniem doświadczenia Żydów i Żydówek.

Analogie jako eksperyment myślowy

Przy okazji wydarzeń z 7 sierpnia 2020 roku na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie Michał Bilewicz, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, zaproponował na portalu „X” (w tamtym czasie „Twitter”) eksperyment myślowy z podmienieniem haseł homofobicznych na antysemitckie, samemu stawiając się w roli reprezentanta grupy mniejszościowej:

Przecinam jej [furgonetki] plandekę i piszę „stop bzduram”. Pewnie powinienem ponieść karę. Grzywnę, prace społeczne... Policja zaś robi pokazowe zatrzymanie. [...] Kilka osób, które przybyły w jarmułkach, poturbowano, w tym posłankę z gwiazdą Dawida na szyi – znak solidarności z moimi uczuciami i sprzeciwu wobec antysemitckiej propagandy⁴¹.

W przeciwieństwie do wystąpień antysemitckich w polskim systemie prawnym nie istniał (i wciąż w 2026 r. nie istnieje) zapis ścigający za przestępstwo (w tym mowę nienawiści) powodowane homofobią czy transfobią. Brak tego rodzaju zapisu może wynikać ze społecznego znormalizowania przemocy wobec osób LGBTQ+ i/lub przyzwolenia na nią⁴². W tej ustawodawczej próżni użyty przez psychologa społecznego zabieg retoryczny miał w intencji autora uzmysłowić powagę obserwowanych wydarzeń oraz wskazać na podobieństwo zachodzącej przemocy i jej mechanizmów. Zdradza on też projektowaną grupę odbiorców przekazu internetowego: progresywna i niezgadająca się

-margot.html (22.05.2025). Co ciekawe, w Wikipedii istnieje szczegółowy artykuł w języku angielskim (nie ma jego polskiej wersji) pod hasłem „Rainbow Night” o wydarzeniach z 7 sierpnia 2020 r., w którym wielokrotnie pojawia się porównanie do zamieszek Stonewall z 1969 r., https://en.wikipedia.org/wiki/Rainbow_Night (22.05.2025).

41 https://x.com/Michal_Bilewicz/status/1291986959750094850 (22.05.2025).

42 *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce. Raport za lata 2019–2020*, red. M. Winiewski, M. Świder, Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Warszawa 2021, s. 128, http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/12/Raport_Duzy_Digital-1_compressed-1.pdf (22.05.2025). Zob. także W. Soral, *Mowa nienawiści wobec gejów i lesbijek*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2021, <http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/12/Raportlast.pdf> (22.05.2025).

na antysemityzm w przestrzeni publicznej, ale niemająca tego samego od-
ruchu wobec osób LGBTQ+. Celem zastosowanej przez Michała Bilewicza
analogii było więc poszerzenie empatii społecznej.

Zupełnie co innego można wyczytać z tekstów badaczki Zagłady i re-
daktorki serwisu internetowego „Jewish.pl” Katarzyny Markusz. Spekulując
w 2020 roku na temat przyszłej pamięci o 7 sierpnia, Markusz postrzegała
obserwowane wydarzenia jako historyczne powtórzenie:

„Polska była schronieniem dla gejów i lesbijek, z którymi żyliśmy w zgo-
dzie i przyjaźni przez długie lata” – powie polski premier w 2120 r. A ci,
którzy ośmielą się z nim nie zgodzić, zostaną uznani co najmniej za awan-
turników godzących w polską rację stanu. [...] Oczami wyobraźni widzę,
jak w 2120 r. [...] kolejny polski premier, prezes partii i związany z nimi
przedstawiciel kleru otworzą park pamięci poświęcony Polakom, którzy
w 2020 roku wspierali LGBT. [...] Historia naprawdę się powtarza. Dziś
polityka historyczna zakłamuje relacje polsko-żydowskie, jutro zrobi
to samo ze społecznością LGBT⁴³.

W tym gęstym akapicie rekonstruującym sposoby uprawiania polityki histo-
rycznej przez ówczesnie rządzących autorka snuje wizję przyszłości, w któ-
rej praktyki te zostaną powtórzone w tym samym kształcie już nie wobec
społeczności żydowskiej, lecz osób LGBTQ+. Wydaje się jednak, że stawką
takiego rodzaju ujęcia – prawdopodobnie wbrew intencjom samej Markusz –
jest pamięć i dobre imię grupy większościowej. Poetyka tego oraz kolejnych
tekstów Markusz okazuje się też zbieżna z pisanem paranoicznym w ujęciu
Eve Kosofsky Sedgwick: „Typowa dla paranoicznej czasowości, zawzięta,
defensywna i sztywna narracja, w której wczoraj musiało być takie samo jak
dziś, nie mówiąc już o jutrze, jest skutkiem narracji międzypokoleniowej, cha-
rakteryzującej się typowo edypalną regularnością i powtarzalnością”⁴⁴. We
wcześniejszym artykule, z 15 czerwca 2020, badaczka konstatowała, odwo-
lując się do raportu Jana Karskiego z 1940 roku: „Bardziej czy mniej aktywne,

43 K. Markusz, *Po aresztowaniu Margot. Taką nienawiść już widzieliśmy w polskiej historii*, „Krytyka Polityczna.pl” 10 sierpnia 2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/po-aresztowaniu-margot-taka-nienawisc-juz-widzieliśmy-w-polskiej-historii/> (22.05.2025).

44 E. Kosofsky Sedgwick, *Czytanie paranoiczne, czytanie reparacyjne, albo: masz paranoję i pewnie myślisz, że ten tekst jest o tobie*, przeł. M. Szcześniak, „Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej” 2014, nr 5, s. 27–28.

ale przyzwolenie na krzywdzenie i wykluczanie LGBT to jedna z kilku wąskich kładek, jakie łączą dwie największe siły polityczne w Polsce: KO i PiS⁴⁵. „Wąską kładkę” Katarzyny Markusz można potraktować jako przykład analogii nietrafionej – raczej efekciarskiej, zdradzającej kapitał kulturowy samej autorki, w mniejszym zaś stopniu uruchamiającej czytelniczki i czytelników. Trzeba jednak przyznać, że jest to jeden z niewielu głosów w przestrzeni publicznej z tamtego okresu, który wprost odwoływał się do odpowiedzialności całej klasy politycznej po 1989 roku za przyzwolenie na homo- i transfobię⁴⁶.

Tekst z 10 sierpnia 2020 roku ilustrują cztery przenikające się fotografie. Górna część kolażu przedstawia dwie podduszane przez policjantów osoby, które świadczyły o aresztowaniu Margot na Krakowskim Przedmieściu i po-kojowo sprzeciwiały się zachowaniu służb porządkowych. Na dole zaś umieszczono fotografie Małki Wakslicht i Rywki Wajnberg, które przeżyły Zagładę dzięki rodzinie Mikulskich; wcześniej ich wizerunki wykorzystano na okładce monumentalnego, szeroko dyskutowanego i dyskredytowanego przez ówczesne rządy⁴⁷ opracowania naukowego *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego⁴⁸. I prawdopodobnie dlatego fotografie te znalazły się w tekście Katarzyny

45 K. Markusz, *Atmosfera pogromowa. Level: wybory prezydenckie w Polsce*, „Krytyka Polityczna. pl” 15 czerwca 2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/wybory-prezydenckie-nienawisc-domniejszosci-komentarz/> (22.05.2025).

46 Należałoby dodać jeszcze Sojusz Lewicy Demokratycznej, który będąc u władzy w 2004 r., po raz pierwszy w historii polskiej polityki parlamentarnej odrzucił projekt ustawy o związkach partnerskich, powstały z inicjatywy senatorki tej samej partii prof. Marii Szyszkowskiej.

47 Filomena Leszczyńska wspierana przez Redutę Dobrego Imienia (organizację finansowaną przez rząd Zjednoczonej Prawicy, promującą wizję przeszłości zgodnie z polityką historyczną ówczesnie rządzących) pozwała w trybie cywilnym twórców publikacji o zniesławienie, twierdząc, iż „nie jest prawdą, że jej stryj Edward Malinowski, sołtys wsi Malinowo, handlował z Żydówką Esterą Drogicką i że nieprawdziwe jest podane w książce *Dalej jest noc* stwierdzenie Estery, że był on współodpowiedzialny za wydanie Niemcom grupy Żydów ukrywających się w okolicznych lasach. [...] Leszczyńska żądała 100 tys. zł odszkodowania i przeprosin w mediach”; A. Leszczyńska, *Atak furii prawicy po sądowej wygranej autorów „Dalej jest noc”*. Ziobro: „Zamach na sprawiedliwość”, OKO.press 18 sierpnia 2021, <https://oko.press/atak-furii-prawicy-po-sadowej-wygranej-autorow-dalej-jest-noc> (22.05.2025). 16 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny uznał pozew Leszczyńskiej wobec Barbary Engelking i Jana Grabowskiego za nieuzasadniony i oddalił powództwo w całości; wyrok był prawomocny. Tekst Katarzyny Markusz został opublikowany na łamach „Krytyki Politycznej” w trakcie procesu, a więc w okolicznościach nagonki władzy na badaczy Zagłady, która towarzyszyła postępowaniu sądowemu.

48 Zob. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1-2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018. Foto-

Markusz: w wariacie subtelny jako kolejny przykład nadużycia ówczesnej władzy, natomiast w wersji zbieżnej z poetyką tekstu autorki jako przedstawienia tożsame i równoważne. Podobnie jak w samych tekstach Markusz, dla której analogia to za mało. Ponownie wbrew intencjom autorki tak skonstruowany opis wydarzeń kreśli wizję przyszłości, na którą czytelniczki i czytelnicy nie mają większego wpływu – to była, jest i będzie ta sama historia⁴⁹.

Wśród osób komentujących działania państwa skierowane wobec społeczności LGBTQ+ zdarzały się też takie, które odmawiały użycia analogii.

Czy to są turbulencje właściwe dla procesu emancypacji, znane choćby z historii amerykańskich ruchów gejowskich w latach 70., a może raczej sygnał faszyzacji kraju – bardziej analogiczny do Europy lat międzywojennych? [...] do której jest bliżej? Do Stonewall czy nocy kryształowej, że sobie pozwolę na grubą analogię?⁵⁰

– pytał socjologa Adama Ostolskiego redaktor Michał Sutowski. W odpowiedzi Ostolski wskazał na funkcje samych analogii:

Tu warto wspomnieć o „użytkach z historii” ogólnie. By zrozumieć, co się dzieje aktualnie, często odwołujemy się do analogii historycznych, ale ta metoda może być zwodnicza. [...] Przede wszystkim trzeba się zastanowić: po co. Chodzi o to, by analogię historyczną traktować jako wskazówkę: na co zwrócić uwagę dziś, jakie ukryte mechanizmy mogą tu działać, które pytania trzeba koniecznie postawić⁵¹.

Trafona analogia historyczna powinna więc prowadzić do głębszego zrozumienia procesów, które się obserwuje lub/i w których się uczestniczy.

grafie Małki Wakslicht i Rywki Wajnberg wykonał Jan Mikulski i pochodzą ze zbiorów jego córki Danuty Mikulskiej-Renk.

49 Katarzyna Markusz zwraca też uwagę na bramę Uniwersytetu Warszawskiego, zamkniętą „dla młodzieży broniącej LGBT przed brutalnością policji tak samo, jak mury tej uczelni stawały się nieprzyjazne Żydom kilkadziesiąt lat wcześniej”; też, *Po aresztowaniu Margot*.

50 M. Sutowski, *Polskość według socjalistów nie potrzebuje wewnętrznego wroga. Rozmowa z Adamem Ostolskim*, „Krytyka Polityczna.pl” 14 sierpnia 2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/adam-ostolski-czy-sprawa-margot-wynika-z-procesu-emancypacji-michal-sutowski/> (22.05.2025).

51 Tamże.

Analogie z zewnątrz

Krytycznie do analogii historycznych odnosiła się na łamach lewicowego portalu opiniotwórczego queerowa aktywistka Sójka, uwypuklając przede wszystkim ryzyka wynikające z mówienia o „polskim Stonewall”. Zdaniem autorki określenie to podprogowo zmusza do myślenia o historii osób nieheteronormatywnych w Polsce przy użyciu kategorii zewnętrznych, zapożyczonych z Zachodu, a tym samym pozbawionych lokalnej specyfiki, na którą od lat dziewięćdziesiątych XX wieku składa się – według Joanny Mizielińskiej i Roberta Krupy – doświadczenie jednoczesności procesów emancypacyjnych w kontrze do ich rozłożonej w czasie zachodniej sekwencyjności⁵². Sójka z podejrzliwością podchodziła także do wyznaczania „punktu zero” historii osób LGBT+ w Polsce, postrzegając ten gest jako unieważnienie wszystkiego, co działo się wcześniej i poza Warszawą, lokalnie i na marginesach⁵³. Tekst Sójki otwierają zaś akapity, które wskazują na pewną podwójność (prawie zupełnie nieobecną w doniesieniach medialnych) wydarzeń 7 sierpnia 2020 roku na Krakowskim Przedmieściu. Czytamy w nich, że oprócz brutalności policji tego dnia zaistniały również „wspaniałe gesty queerowej solidarności”:

Będę też wspominała radosny, hałaśliwy przemarsz spod siedziby KPH [Kampanii Przeciw Homofobii] pod pomnik Kopernika, nieoficjalny Pride 2020, którego miało nie być, a jednak się odbył. Będę wspominała ścisk na Placu Defilad, feerię barw i wspaniały widok różnorodnych ciał otwarcie i bezwstydnie stojących razem. Będę to wspominała, ponieważ jest to namacalny dowód na to, że inne życie nie tylko jest możliwe, ale po prostu jest już teraz w Polsce obecne⁵⁴.

52 J. Mizielińska, R. Krupa, „*Contemporary Peripheries*”. *Queer Studies, Circulation of Knowledge and East/West Divide*, w: *De-Centring Western Sexualities. Central and Eastern European Perspectives*, red. R. Krupa, J. Mizielińska, Routledge, London–New York 2011, s. 15. Rozpoznanie to próbowało zmiękczać, wskazując na początki rodzimych praktyk dyskursywnych sięgających lat siedemdziesiątych XX w.; zob. A. Tosiek, B. Warkocki, L. Marzec, *Politics of Queer Life Writing in Contemporary Poland*, „*Intersections. East European Journal of Society and Politics*” 2024, nr 3, s. 61. Zob. też B. Warkocki, *Trzy fale emancypacji homoseksualnej w Polsce*, „*Porównania*” 2014, nr 15.

53 Sójka, *Queerowe życie jest nie tylko możliwe, ale już tutaj jest. Już się dzieje*, „Krytyka Polityczna. pl” 11 sierpnia 2020, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/lmargot-protesty-queerowe-zycie-jest-mozliwe-sojka/> (22.05.2025).

54 Tamże.

Waga tych wydarzeń nie wynikałaby więc jedynie z przemocy państwa wobec osób nieheteronormatywnych i dostrzeżenia jej przez dotychczas mniej lub bardziej ślepą na tę przemoc większość. Z perspektywy osób LGBTQ+ właśnie to wspólnotowe i oparte na solidarności wystąpienie przeciwko opresyjnej władzy było momentem kluczowym.

W tym kontekście zwraca uwagę powtarzalność strategii narracyjnych przyjmowanych przez osoby eksperckie. Ich wiara w siłę analogii historycznych przesłania obserwowaną rzeczywistość i lokuje ich rozważania w sferze znaczeń, symboli i idei, a nie w codzienności przeżywanej przez osoby queerowe. Ta oczywistość porównań i analogii między historycznym doświadczeniem Żydów w czasie Zagłady a aktualnym położeniem osób LGBTQ+ w przypadku niektórych ekspertów (m.in. Jacka Leociaka, Michała Bilewicza, Katarzyny Markusz) wynika w dużej mierze z ich zainteresowań badawczych skoncentrowanych na Zagładzie; skojarzenia te mogą się u nich pojawiać ponieważ siłą rzeczy i ze względu na poetykę homo- i transfobicznego dyskursu w Polsce czerpiącą z antysemitycznych klisz. Inną kwestią jest logika towarzysząca zabieraniu głosu w polu publicznym, konieczność syntezy i skrótu, a także zabieganie przez media o jak największe zasięgi przez pobudzanie emocji. Użyte silne analogie historyczne miały też prawdopodobnie wzmocnić alarmistyczny ton wypowiedzi i sprawić, że społeczeństwo sprzeciwi się homofobicznej i transfobicznej przemocy będącej udziałem rządzących i stosowanej za ich przyzwoleniem. Co ciekawe, głos badaczek i badaczy zajmujących się historią i sytuacją osób LGBTQ+ w Polsce w małym stopniu był słyszany. Media dużo chętniej do komentowania obserwowanej przemocy na tle homo- i transfobicznym zapraszały badaczy Zagłady (analizujących mechanizmy przemocy) i prawniczki (występujące w roli strażniczek praworządności)⁵⁵. Może to świadczyć o społecznym braku rozpoznania osób heteronormatywnych jako grupy mającej własną historię i specyficzne doświadczenie mniejszościowe.

W tej sytuacji analogie wojenne w dyskursie eksperckim pełniłyby przede wszystkim funkcję translatorską – przekładu czegoś zupełnie nieznanego na

55 Jedynymi osobami, które badawczo zajmują się historią i sytuacją osób LGBTQ+, poproszonymi w analizowanym momencie o komentarz byli redaktorzy opisywanych tomów pamiętnikarskich Piotr Laskowski i Sebastian Matuszewski. Warto jednak zaznaczyć, że obaj są też badaczami Zagłady. Oprócz naukowców wspomnianych w tekście media również chętnie zapraszały prawniczki (m.in. Ewę Łętowską, Monikę Płatek, Sylwię Gregorczyk-Abram z Inicjatywy Wolne Sądy), psychologów (m.in. Dominika Haaka), seksuologów (m.in. Agatę Loewe) i filozofki (m.in. Magdalenę Środę).

znane (jeśli uznać, że debata tocząca się od 2000 roku, od publikacji *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa, znacząco poszerzyła wiedzę społeczeństwa o Zagładzie). Za użyciem analogii wojennych (czyli ostatecznych) szłaby jednak niezachwiana wiara, że tego rodzaju środki retoryczne – by odwołać się do rozpoznania Eve Kosofsky Sedgwick o czytaniu paranoicznym – kogoś zaskoczą, zaniepokoją, a nawet zachęcą do (przeciw)działania:

Stawiam raczej na to, że popularny cynizm, niewątpliwie rozpowszechniony, pozostaje jedną z wielu heterogenicznych i konkurujących ze sobą teorii tworzących środowisko umysłowe większości ludzi. Z pewnością niektóre demaskacje, demistyfikacje czy relacje świadków mają wielką moc oddziaływania (choć często ich skutki są inne, niż przewidywałyśmy). Inne – równie prawdziwe i przekonujące – nie odnoszą żadnych rezultatów⁵⁶.

Do tego dochodzi jeszcze kontekst ściśle lokalnej polityki, czyli ówczesna kampania prowadzona przez rząd Zjednoczonej Prawicy przeciwko naukowcom związanym z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN⁵⁷. Mając ją na uwadze, można postawić tezę, że badaczki i badacze Zagłady w polskiej przestrzeni publicznej pełnią funkcję ekspertów od moralności, sedgwickowskich paranoików. Inną grupą, którą również można by obsadzić w tej roli, są prawniczki i prawnicy. Nie bez znaczenia jest też to, że zarówno jedni, jak i drudzy aktywnie protestowali przeciwko działaniom rządu zmierzającym do rozmontowywania demokratycznego trójpodziału władzy.

Analogie nieobecne

W pamiętnikach konkursowych osób LGBTQ+ analogie historyczne pojawiały się rzadko, narratywizacji własnego doświadczenia życia w ukryciu nie towarzyszyły skojarzenia z okupacją i z Żydami funkcjonującymi po aryjskiej stronie „na powierzchni”. Nieśmiała wzmianka o przedwojennej społeczności

56 E. Kosofsky Sedgwick, *Czytanie paranoiczne...*, s. 20–21.

57 Zob. m.in. J. Szymczak, *Proces o badanie nad Zagładą Żydów: historycy Engelking i Grabowski mają przeprosić za nieścisłość*, OKO.press 9 lutego 2021, <https://oko.press/prof-engelking-i-grabowski-musza-przepraszac-za-niescisle-informacje> (22.05.2025); A. Leszczyński, *Morawiecki atakuje Barbarę Engelking za wywiad w TVN24. Jakie są fakty o stosunku Polaków do Żydów?*, OKO.press 22 kwietnia 2023, <https://oko.press/premier-i-minister-nauki-atakuja-badaczke-zaglady> (22.05.2025).

żydowskiej i jej zagładzie pojawiła się zaś przy okazji próby zrozumienia wrogiej postawy polskiego społeczeństwa wobec „inności” i opisanie własnego położenia, jak w przypadku Olgi (ur. 1988):

W lipcu [2001 roku] po raz pierwszy usłyszałam o Żydach. O istnieniu Żydów w ogóle, o istnieniu Żydów w Polsce. I to na dodatek w kontekście Jedwabnego. Ciężar historii spadł na mój kształtujący się umysł, nie tylko dotarło do mnie, że w tym kraju, w którym odbierałam „normalne”, katolicko-patriotyczne wychowanie, żył ktoś jeszcze, ale ten ktoś został tego życia pozbawiony w brutalny sposób, w brutalnych okolicznościach⁵⁸.

Na wiosnę 2001 roku przypadł szczytowy moment ogólnokrajowej debaty dotyczącej książki *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka* Jana Tomasz Grossa i udziału Polaków w zbrodni popełnionej na Żydach⁵⁹; w takich okolicznościach trzynastoletnia wówczas autorka usłyszała po raz pierwszy o społeczności żydowskiej, co samo w sobie może dziwić, ale z pewnością odsyła to do wieku pamiętnikarek i pamiętnikarzy, ich doświadczenia szkoły po 1989 roku, w której historia Żydów i Żydówek jest prawie nieobecna, oraz dystansu czasowego od drugiej wojny światowej. W przywołanym fragmencie autorka próbuje nakreślić mentalność grupy większościowej poprzez przypomnienie o jej udziale w zagładzie Żydów⁶⁰. Inną strategię narracyjną obecną w pamiętnikach stanowi ahistoryczne przywołanie różnych grup mniejszościowych będących ofiarami działań większości; w tym przypadku doświadczenie mniejszościowe sprowadza się do opresji ze strony hegmona:

ludzie nie akceptują tego, czego nie są w stanie zrozumieć, czegoś, z czym nie mogą się utożsamić. Boją się tego. [...] Przecież żaden gej nie chce być opluty czy wyśmiany. Żaden Afroamerykanin nie chce zostać pobity

58 *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 87.

59 P. Dobrosielski, *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017, s. 8.

60 Przykładu podobnych działań podejmowanych na rzecz zrozumienia grupy większościowej przez reprezentantkę nieheteronormatywnej mniejszości dostarcza rozmowa zatytułowana *To wy jesteście te Safy?*, pochodząca z ważnego dla społeczności queerowej w Polsce zbioru pamiętników i rozmów zainicjowanego i wydanego przez Annę Laszuk. Bohaterka tej rozmowy opowiada o intencjach stojących za napisaniem doktoratu o Romanie Dmowskim – chęci poznania fundamentów współczesnego antysemitycznego i homofobicznego nacjonalizmu; zob. A. Laszuk, *Dziewczyny, wyjdźcie z szafy!*, Fundacja Lorga, Płock 2006.

na ulicy i mieć znacznie mniejszych szans na rozwinięcie kariery. Żaden Żyd nie chce być prześladowany i wytykany palcem⁶¹.

Tego rodzaju akapity to jednak rzadkość w analizowanej antologii. Jeszcze bardziej zaskakuje jednak brak analogii nawiązujących do historii osób nieheteronormatywnych. „Nie znalazłam kultury, do której miałam teraz przynależeć, i nie wiedziałam, że wrócę w pewien sposób do dzieciństwa, że będę musiała jeszcze raz nauczyć się wszystkiego od nowa. Nowego języka, nowego systemu odniesień”⁶² – konstatuje jedna z pamiętnikarek⁶³. Ograniczony dostęp do miejsc tworzonych przez osoby LGBTQ+ i prowadzonych z myślą o nich, brak wzorców kulturowych i towarzyskich oraz będący tego pochodną brak języka do opisu własnego doświadczenia – wszystko to składało się na rzeczywistość przeżywaną i opisywaną przez pamiętnikarki i pamiętnikarzy w 2020 roku⁶⁴.

Ta historyczna i dyskursywna próżnia, w jakiej funkcjonowały osoby nieheteronormatywne, istniała równolegle do dyskursu eksperckiego – również w małym stopniu czerpiącego ze specyfiki ich historii i mniejszościowego doświadczenia. Eksperci i ekspertki występujący w roli sojuszników osób LGBTQ+ kierowali przekaz do heteronormatywnej większości, stąd przyjęta

61 Pamiętnik 67, *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 811.

62 Pamiętnik 4, *Cała siła, jaką czerpię na życie*, s. 101.

63 Brak języka do opisu własnego życia spleta się też oczywiście z koniecznością milczenia na swój temat w społeczeństwie większościowym, na co zwraca uwagę m.in. Olga, pamiętnik 4: „Bycie Queer to nieustanne cenzurowanie siebie i swojego języka”; tamże, s. 96.

64 W jakimś stopniu to się powoli zmienia wraz z pojawieniem się platform streamingowych, co odnotowywali same autorki i autorzy nadesłanych prac, pisząc o zazdrości wobec najmłodszego pokolenia, które ma znacznie większy dostęp do treści dotyczących queerowych społeczności. Inną ważną zmianą jest pojawienie się w ostatnich latach licznych queerowych kolektywów działających lokalnie (m.in. Biblioteka Azyl w Lublinie, pozqueer w Poznaniu, Śląsk Przeglęty w Katowicach, Girls and Queers to the Front w Warszawie). Od 2020 r. wydano też kilka szeroko omawianych (a czasem i nagradzanych) queerowych książek autobiograficznych polskich autorek i autorów (m.in. R. Lis, *Moja ukochana i ja*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023; M. Heban, *Godność, proszę. O transpłciowości, gniewie i nadziei*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023; J. Szpilka, *Gorset, wstyd i kocie uszka*, Czarne, Wołowiec 2024; P. Pufelski, *Pawilon małych ssaków*, Karakter, Kraków 2022; ostatnia publikacja była pracą nadesłaną na konkurs organizowany przez Pracownię), biografii osób nieheteronormatywnych (m.in. E. Padoł, *Rodziewicz-ówna. Gorąca dusza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023), antologii zbierających literaturę queerową (*Dezorientacje. Antologia polskiej literatury queer*, red. B. Warcocki, A. Amenta, T. Kaliściak, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021) czy wreszcie pamiętników konkursowych, o których mowa w tekście.

przez nich rola tłumaczek, nauczycieli empatii czy rzeczników grupy dyskryminowanej. Jednak obecna w tych tekstach i wypowiedziach skala użycia analogii wojennych, ich powtarzalność i częsta schematyczność pozwala postrzegać je jako mało skuteczne, a czasem i naiwne – jeśli traktować analogie wojenne jako równocześnie zabieg retoryczny i argument w dyskusji.

Mimo to od 2019 roku odnotowuje się wśród Polek i Polaków znaczący skok poparcia dla praw osób LGBTQ+, w tym dla równości małżeńskiej⁶⁵. Jak zauważają twórcy wystawy „Strefy LGBTQ+. Sztuka queerowa w czasach dobrej zmiany” prezentowanej w poznańskim Pawilonie i zbierającej prace z lat 2015-2023:

To czas nie tylko pogarszających się warunków życia i spadku poczucia bezpieczeństwa społeczności LGBTQ+ w Polsce, ale także – co równie istotne – intensywnej, solidarnej walki o prawa człowieka oraz kulturowej i generacyjnej zmiany. Idąc tym tropem, „dobrą zmianę” traktujemy już nie tylko jako symbol homo-, trans- i queerfobicznej kampanii politycznej, ale również jako impuls, który doprowadził do stworzenia narzędzi i struktur wspierających queerową walkę o przetrwanie i godność⁶⁶.

Potencjału progresywnej zmiany społecznej należy więc wypatrywać nie w użyciach analogii wojennych – będących raczej próbą przekładu doświadczenia jednej grupy dyskryminowanej przy pomocy drugiej – lecz w coraz liczniejszych queerowych autonarracjach czerpiących z tego, co Sedgwick nazywa reparacyjnymi praktykami czytania: „Praktyki te uczą nas zapewne przede wszystkim licznych sposobów, w jakie jednostki i społeczności czerpać mogą energię życiową z obiektów – nawet obiektów należących do kultury, która otwarcie deklaruje niechęć do podtrzymania ich przy życiu”⁶⁷.

65 Z badań CBOS z sierpnia 2024 r. wynika, że 44% Polek i Polaków popiera równość małżeńską. W kwietniu 2019 r. było to 29%; zob. https://www.cbos.pl/PL/publikacje/news_tekst.php?nr=18/2024 (22.05.2025).

66 Z tekstu kuratorskiego Tomka Pawłowskiego-Jaromałajewa i Gabi Skrzypczak do wystawy „Strefy LGBTQ+. Sztuka queerowa w czasach dobrej zmiany”, trwającej od 31 maja do 31 sierpnia 2025 r., <https://pawilon.org/wydarzenie/strefy-lgbt-sztuka-queerowa-w-czasach-dobrej-zmiany/> (22.05.2025).

67 E. Kosofsky Sedgwick, *Czytanie paranoiczne...*, s. 31.

Abstract

Justyna Szklarczyk

UNIVERSITY OF WARSAW

Historical Analogies as Translation: Experts on the Experience of LGBTQ+ People

Researchers consider the years 2019–2020 a breakthrough moment for the LGBTQ+ community in Poland: a time of intensified homophobia and transphobia, and a simultaneous constitution of the queer collective subject based on dignity. In contemporary media statements that oppose the violent actions of the authorities, speakers frequently drew historical analogies, with particular emphasis on war and the Holocaust analogies. Citing numerous examples from the contemporary public debate – primarily texts written by experts – the author presents the diverse uses of analogies and their character. Furthermore, the article demonstrates that in this case, historical analogies essentially served a translational function: translating something completely unknown into something known; in this case, the history of the Holocaust. The author juxtaposes examples from the public debate with the memoirs of LGBTQ+ people written for a competition, which employ nearly no historical analogies, seeking an original language to describe their own experiences.

Keywords

historical analogies, LGBTQ+ people, homophobia and transphobia, Holocaust, public discourse